

Sebastian Telakowski student pierwszego roku na studiach II stopnia, wydział WIBP

## **Relacja z wyjazdu na studia do Portugalii w ramach programu Erasmus plus**

Podczas trwania studiów drugiego stopnia postanowiliśmy (ja wraz z koleżanką z roku) skorzystać z możliwości jakie daje nasza uczelnia oraz program Erasmus plus i wyjechać na studia do Portugalii (Castelo Branco).

Dlaczego akurat Portugalia i Castelo Branco ? Nie ukrywam że moją motywacją był głównie klimat tego Państwa, a miejscowość przyciągnęła nas super kontaktem z naszym jak się później okazało przyszłym koordynatorem.

Uczelnia w Castelo Branco (Instituto Politecnico de Castelo Branco) ma 5 lokalizacji. Jednak nas z racji wybranych przedmiotów i specyfikacji kierunku dotyczyły tylko dwie z nich (Escola Superior Agraria oraz Escola Superior de Tecnologia). Do każdej z nich można dojechać jednym z autobusów miejskich, bądź jak preferowałem to ja dojść na piechotę (odległości naprawdę nie były duże).

Zajęcia odbywały się w zaskakująco małych grupach, a bardzo często zdarzało się że byliśmy jedynymi studentami na ćwiczeniach. Większość wykładowców mówiła w języku angielskim chociaż w stopniu podstawowym, tak więc kontakt z nimi nie stanowił większego problemu. Bardzo miłe wspominam każdego z nich.

Jeżeli chodzi o kwestię zakwaterowania to przed wyjazdem za pośrednictwem naszej Pani koordynator z ramienia uczelni przyjmującej, udało nam się znaleźć mieszkanie na wyłączność (dwa pokoje kuchnia, balkon, pralnia). Tak więc w tej sprawie warto odezwać się do swojego koordynatora i na pewno coś pomoże, doradzi.

Całe Castelo Branco okazało się bardzo przytulnym miasteczkiem. Stosunkowo niewielkim, ale bardzo klimatycznym z charakterystycznym zamkiem na wzgórzu. Sporą część społeczności stanowią tutaj studenci, zarówno Ci miejscowi jak i zagraniczni. Wszyscy oni najczęściej spotykają się na tak zwanym „Docas” placu w centrum miasta otoczonym licznymi knajpami. Dość regularnie bo kilka razy w miesiącu w okresie letnim organizowane są różnego rodzaju festyny, koncerty, „imprezy” miejskie, co przyciąga wiele osób, przez co w wolne weekendy nie ma czasu na nudę.

Poza samym pobytem w Portugalii, którą zwiedziliśmy dość wnikliwie, w przerwie świątecznej udało nam się wybrać na wycieczkę autokarową do Maroko. Był to typowo studencki wyjazd, organizowany przez „studenckie biuro podróży”. Zwiedziliśmy chyba wszystkie najbardziej charakterystyczne miasta i miejsca w tym urokliwym kraju. Poza tym odwiedziliśmy też największą wyspę Azorów Sao Miguel, co przysporzyło nam wielu niezapomnianych przygód i historii. Bardzo Polecam !

Reasumując mój ostatni zagraniczny semestr, zdecydowanie polecam każdemu taką formę studiowania, chociaż na jeden semestr (bo możliwości są znacznie większe). Tylu nowych znajomości międzynarodowych, przygód z tym związanych i wyciągniętych doświadczeń nigdy wcześniej nie doświadczyłem. Więc jak tylko masz okazję i odrobinę chęci to śmiało polecam!



